

Wizerunek Polski w Europie i świecie: problemy europejskich peryferii¹

Przez ostatnie kilkanaście lat perspektywa badawcza studiów postkolonialnych zdobyła sobie miejsce w polskiej humanistyce i naukach społecznych². Jest to zjawisko ciekawe, gdyż studia postkolonialne powstały dzięki wysiłkowi teoretycznemu badaczy pochodzących z krajów Trzeciego Świata zajmujących się społecznymi i kulturowymi rezultatami kolonizacji prowadzonej przez Zachód (a więc mocarstwa kolonialne Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone Ameryki). Wypracowali oni wyrafinowane metody badania stosunków dominacji i podporządkowania narzuconych przez imperialne struktury władzy, ich wpływu na kulturę oraz sposoby konstruowania tożsamości „kolonizowanych” i „kolonizatorów”³. Stworzyli aparat teoretyczny umożliwiający prowadzenie szeroko zakrojonych badań porównawczych, które – dzięki krytyce narzuconych przez Zachód założeń kulturowych – przyznają głos zmarginalizowanym oraz wprowadzają regionalną problematykę do studiów nad procesami globalizacyjnymi. Jednak Drugi Świat, a więc dawny obóz państw socjalistycznych, pozostawał w zasadzie poza zasięgiem zainteresowań twórców studiów postkolonialnych.

* Dr Agnieszka Chmielewska – Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ Artykuł ten stanowi rozwinięcie wątków, które pojawiły się już w: A. Chmielewska, *Ludowe jako narodowe: reprezentacja Drugiej Rzeczypospolitej na wystawach międzynarodowych i związane z nią problemy*, w: *Lokalne, narodowe i inne... Księga dla Profesor Joanny Kurczewskiej*, red. P. Binder, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2014, s. 333–348.

² Najnowsze omówienie stanu badań podaje: E. Kledzik, *Polski postkolonializm – strategie udomowienia*, w: *Dyskurs postkolonialny we współczesnej literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej*, red. B. Bakuła, Wydawnictwo „Bonami”, Poznań 2015, s. 183–203.

³ Wśród dostępnych po polsku opracowań na temat studiów postkolonialnych należy wymienić: M.P. Markowski, *Postkolonializm*, w: A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku: podręcznik*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2007, s. 551–557; L. Gandhi, *Teoria postkolonialna: wprowadzenie krytyczne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008; A. Loomba, *Kolonializm/postkolonializm*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011; R.J.C. Young, *Postkolonializm: wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

Zastosowanie teorii postkolonialnej do problemów Europy Środkowo-Wschodniej⁴ wywołuje pewne kontrowersje. Kraje tego regionu nigdy nie były mocarstwami kolonialnymi ani nie miały statusu kolonii *sensu stricto*, doświadczały natomiast różnych form dominacji politycznej, ekonomicznej i kulturowej, zarówno ze strony Wschodu, jak i Zachodu⁵. Zwolennicy stosowania metodologii studiów postkolonialnych do polskiego przypadku interesują się takimi zagadnieniami, jak na przykład: polska dominacja na terenach obecnej Litwy, Białorusi i Ukrainy, doświadczenie rozbiorów, okupacja niemiecka i sowiecka w czasie II wojny światowej, polskie osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych, okres PRL-u, transformacja gospodarcza i ustrojowa po 1989 r., proces integracji z Unią Europejską, procesy migracyjne oraz pewne zjawiska w kulturze II i III Rzeczypospolitej⁶. Próby analizy tych problemów z wykorzystaniem metodologii postkolonialnej przynoszą ciekawe rezultaty, pozwalają bowiem przyjąć inną niż dotychczas perspektywę i postawić nowe pytania badawcze. Większość autorów podejmuje przy tym poszukiwania teoretyczne, wynikające z potrzeby dostosowania tej metodologii do badania zjawisk charakterystycznych dla regionu, którego do tej pory w ogóle nie brała pod uwagę i który wymyka się prostym kategoryzacjom kolonizator–kolonizowany. Jednym z najwyraźniej rysujących się nurtów innowacji w tej dziedzinie jest polska teoria postzależnościowa, łącząca teorię postkolonialną z nowszymi wariantami teorii zależności (np. koncepcja systemów-światów Immanuela Wallersteina) oraz postzależnościowymi studiami kulturowymi⁷.

⁴ W tym artykule stosuję określenie Europa Środkowo-Wschodnia, jako obejmujące większość krajów europejskich położonych na wschód od Zachodu i na zachód od Rosji, a więc Europę Środkową, dawne republiki radzieckie i kraje bałkańskie.

⁵ Dyskusję na temat możliwości zastosowania metodologii postkolonialnej do Polski, a także Europy Środkowo-Wschodniej przedstawia: D. Skórczewski, *Teoria – literatura – dyskurs: pejzaż postkolonialny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 63–78. Natomiast różne pomysły na jej wykorzystanie przedstawia: B. Bakuła, *Europa Środkowo-Wschodnia i jej (post)kolonialny świat*, w: *Dyskurs postkolonialny...*, op.cit., s. 13–97.

⁶ A. Chmielewska, *Czy i jak możemy korzystać z badań postkolonialnych? w: Perspektywa (post)kolonialna w kulturze* [Studia Komparatystyczne Instytutu Sztuki PAN. Teatr. Sztuka. Kultura 4], red. E. Partyga, J.M. Sosnowska, T. Zadrozny, Oficyna Wydawnicza Errata, Warszawa 2012, s. 15–27.

⁷ R. Nycz, *Wprowadzenie. „Nie leczony, chroniczny pogłos” Trzy uwagi o polskim dyskursie postzależnościowym*, w: *Kultura po przejściach, osoby z przeszłością: polski dyskurs postzależnościowy – konteksty i perspektywy badawcze*, red. R. Nycz, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2011, s. 7–10; idem, *Polish Colonial and/or Post-Dependence Studies*, „Teksty Drugie”, nr 1/2014, s. 6–8 [Special edition], http://tekstydrugie.pl/file/fm/Dokumenty/t2en_2014_1webCOMB.pdf (dostęp 14.09.2016).

W wyniku tego typu prac – prowadzonych nie tylko w Polsce, lecz także innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej⁸ – studia postkolonialne stwarzają możliwość prowadzenia badań porównawczych na skalę globalną. Co więcej, jako narzędzie krytycznej analizy relacji Europy Zachodniej z regionami niezachodnimi – leżącymi zarówno na kontynencie europejskim, jak i poza nim – lokują się coraz wyraźniej w polu zainteresowania europeistyki. Dlatego w tym artykule spróbuję pokazać możliwości interpretacyjne, jakie stwarza wykorzystanie studiów postkolonialnych w wariacie postzależnościowym do analizy problemów związanych z budowaniem „miękkiej” siły Polski. Wykorzystam w tym celu analizę wpływu zależności centro-peryferijnych na sytuację krajów Europy Środkowo-Wschodniej opracowaną przez Tomasza Zaryckiego⁹, która pozwala pokazać uwarunkowania strukturalne, jakim podlegają procesy kształtowania wizerunku Polski w Europie i świecie.

Problemy społeczeństw peryferijnych

Zdaniem Zaryckiego, stosunki centro-peryferijne rozgrywają się w polu złożonym z dwóch subpól – centralnego i peryferijnego. Pola te pozostają we wzajemnej zależności, którą można opisać w kategoriach dominacji symbolicznej, analogicznie do kulturowego wymiaru dominacji klas wyższych w teorii Pierre’a Bourdieu. W ujęciu tym Europę Środkowo-Wschodnią możemy potraktować jako region peryferijny, który cieszy się jednak pewną autonomią w stosunku do centrum (Zachód), a więc stanowi subpole o własnej strukturze i dynamice wewnętrznej.

Centrum dominuje nad peryferiami ze względu na przewagę kapitału ekonomicznego, który uznawany jest zazwyczaj za kapitał dominujący. Dzięki temu – zgodnie z koncepcją dominacji symbolicznej Bourdieu – jest też w stanie narzucić peryferiom swoje założenia kulturowe jako niepodważalną wiedzę obowiązującą w całym polu („dokse”). Według tych założeń, wysoko cenione są zasoby, jakimi dysponuje dominujące centrum, a nisko – zasoby zdominowanych peryferii. Centrum określa swój stosunek do peryferii przy pomocy zespołu binarnych opozycji, takich jak: uniwersalizm – partykularyzm, innowacyjność – imitacyjność,

⁸ Omówienie dorobku studiów postkolonialnych w innych krajach regionu zawiera: B. Bakuła, *Studia postkolonialne w Europie Środkowej oraz Wschodniej. Kwerenda wybranych problemów (1991–2014)*, w: *Dyskurs postkolonialny...*, op.cit., s. 101–181.

⁹ T. Zarycki, *Peryferie: nowe ujęcie zależności centro-peryferijnych*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2009. Zaryckiego interesuje przede wszystkim jak najtrafniejsze zdiagnozowanie współczesnych problemów Polski i – szerzej – regionu Europy Środkowo-Wschodniej, jednak jego ustalenia dotyczą – jak uważam – zjawisk długiego trwania.

racjonalność – emocje, intelekt – instynkt, dyscyplina – spontaniczność, porządek – bałagan, dorosłość – dziecinność¹⁰. Zarycki nawiązuje w tym miejscu do koncepcji orientalizmu zaproponowanej przez Edwarda Saïda, który wykazał, że chociaż skonstruowany przez Zachód opis Wschodu pretenduje do statusu obiektywnej wiedzy, to w rzeczywistości jest systemem fikcji ideologicznych. Służą one samoidentyfikacji zachodniego centrum, wzmacniają jego poczucie absolutnej wyższości i uzasadniają konieczność poddania reszty świata jego kontroli¹¹. Zarycki przekłada to na kategorie Bourdieu – centrum wytwarza „doksę”, która stanowi podstawę jego dominacji symbolicznej, ponieważ daje mu poczucie przewagi w wyposażeniu we wszystkie trzy typy kapitału (ekonomiczny, społeczny i kulturowy).

W tej sytuacji peryferie przyjmują strategię „kompensacji zależności peryferyjnej”, a więc równoważą deficyt kapitału ekonomicznego w stosunku do centrum, uprzywilejowując kapitał społeczny i kulturowy. Te dwa typy kapitału stanowią główny zasób rodzimy peryferii, odgrywający kluczową rolę w ich stosunkach z innymi obszarami, zarówno centralnymi, jak i peryferyjnymi. Służą przede wszystkim podkreśleniu odrębności lokalnej społeczności, gdzie „Zachód” lub „Wschód” stanowią negatywny punkt odniesienia. Peryferie często stosują także strategie „okcydentalizacji” i „wiktylizacji”, a więc podkreślenia swoich związków z Zachodem oraz znaczenia własnych cierpień. Przyjęcie strategii kompensacyjnej przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej prowadzi do tego, że są one w literaturze zachodniej postrzegane jako „obsesyjnie” zorientowane na kwestie tożsamościowe, które traktują „emocjonalnie”, generując w ten sposób groźne nacjonalizmy. Jest to – oczywiście – perspektywa centrum, któremu interesy peryferii, definiowane w kategoriach peryferyjnego kapitału kulturowego, wydają się zupełnie nieracjonalne¹².

Kompensacyjne uprzywilejowanie kapitału społecznego i kulturowego w krajach peryferyjnych powoduje także, że te dwa typy kapitału stają się najważniejszymi wymiarami wewnętrznej stratyfikacji społecznej. Ze względu na dużą płynność kapitału ekonomicznego na peryferiach, tamtejsze elity definiują się raczej w kategoriach społecznych i kulturowych niż ekonomicznych. Dlatego w Polsce inteligencja (zdefiniowana przede wszystkim w kategoriach kapitału kulturowego) stanowi kluczową frakcję elity społecznej¹³.

¹⁰ Ibidem, s. 96.

¹¹ E. Saïd, *Orientalizm*, Zysk i S-ka, Poznań 2005.

¹² T. Zarycki, op.cit., s. 139–145.

¹³ Ibidem, s. 140–144.

Zarycki poświęca sporo uwagi relacjom między światem społecznym centrum i peryferii oraz wywoływanym przez nie napięciom, które wynikają z nieprzystawalności dwóch różnych systemów wartości i logiki stratyfikacji społecznej. Pośredniczenie między tymi światami wymaga sprawnego posługiwania się dwoma różnymi kodami (rozumianymi szeroko, jako świat społecznych wartości i system odniesień). „Świat centrum” zdefiniowany jest w kategoriach relatywnie bardziej ekonomicznych (politycznych), natomiast w świecie peryferii znaczenia i hierarchie społeczne „kodowane” są w większym stopniu za pomocą kapitału kulturowego i społecznego. Peryferyjna inteligencja, odgrywająca rolę pośrednika między tymi światami, musi decydować, czy odwoływać się przede wszystkim do kodu lokalnego czy też do tego, który przychodzi z centrum. Ten ostatni pozwala na swobodne funkcjonowanie w przestrzeni społecznej centrum i nawiązywanie porozumienia z jego przedstawicielami, a na peryferiach – ze względu na swój wysoki status społeczny – służy do wzmacniania pozycji społecznej. Jednak nadużywanie kodu centrum może stanowić przyczynę porażek na scenie krajowej, gdyż tylko kod peryferyjny pozwala inteligencji uwierzytelnić swoją rolę jako przedstawicieli i obrońców społeczności lokalnych. W większości krajów i regionów peryferyjnych podziały społeczne zdefiniowane są właśnie w kategoriach stosunku do centrum i jego kultury, przybierając różne formy konfliktu między: modernizacją a obroną tożsamości, imitacją centrum a zachowaniem lokalnej tradycji, wysługiwaniem się interesom centrum a obroną interesów narodowych itp.¹⁴

Europa Środkowo-Wschodnia jako region peryferyjny

Jak widzieliśmy, Zarycki opisuje stosunki między Europą Zachodnią a Europą Środkowo-Wschodnią w kategoriach relacji centrum–peryferie, przy czym dominacja symboliczna centrum wynika z lepszego wyposażenia w kapitał ekonomiczny. W ten sposób opiera swoje rozważania na koncepcjach wywodzących się z teorii zależności i wskazujących na uwarunkowania strukturalne regionu. Zdaniem historyków gospodarki, peryferyjna pozycja Europy Środkowo-Wschodniej wynika z jej późniejszego zasiedlenia, a także oddalenia od cywilizacyjnych centrów kontynentu. Czynniki te spowodowały, że – właściwie od początku swojej historii – kraje regionu importowały kapitał, wiedzę i technologie, a eksportowały surowce i nisko przetworzone artykuły przemysłowe. Dystans rozwojowy między Europą Zachodnią (i Ameryką Północną) a resztą świata (w tym Europą Środkowo-Wschodnią) nabrał dramatycznego charakteru w XVIII w., na skutek

¹⁴ Ibidem, s. 146–152.

rewolucji przemysłowej. Szybko narastająca przewaga gospodarcza stworzyła fundamenty pod dominację symboliczną Europy Zachodniej, opartą na skonstruowanej wówczas koncepcji Zachodu jako uniwersalnego wzorca cywilizacyjnego. Koncepcja ta pozwoliła narzucić założenia kulturowe centrum wszystkim uczestnikom pola jako nową „dokse”, uzasadniającą poczucie absolutnej wyższości oraz konieczność dominacji Zachodu – tylko jego naśladowanie mogło umożliwić krajom peryferyjnym generowanie wzrostu gospodarczego oraz tworzenie struktur politycznych realizujących ludzką wolność¹⁵. Jak już wspominałam, istotny element „doksy” stanowiła orientalizacja peryferii, w tym również niezachodniej części naszego kontynentu, skonstruowanej przez oświeceniowych filozofów jako „Europa Wschodnia”, przeciwieństwo Europy Zachodniej¹⁶.

W XIX w. zapóźnienie modernizacyjne większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej w stosunku do Zachodu narastało. Wraz z nim utrwałał się wizerunek regionu jako niezachodniego, niecywilizowanego i nienowoczesnego, a więc niepełnie europejskiego. Dlatego mieszkańcy Europy Zachodniej często ignorowali istnienie wschodniej części kontynentu, np. rozliczne historie Europy nie uwzględniały krajów położonych między Niemcami i Rosją, a mapy kontynentu kończyły się mniej więcej na linii Łaby¹⁷. Negatywny stereotyp Europy Środkowo-Wschodniej został utrwalony i wzmocniony w okresie zimnej wojny, kiedy to Europa podzieliła się na dwa wrogie obozy. Wizerunek krajów Bloku Wschodniego nietrudno było wówczas skojarzyć z totalitarną władzą, zacofaniem, niewydolną gospodarką, korupcją, tradycyjnym rolnictwem, zanieczyszczonym środowiskiem i powszechną szarzyzną¹⁸.

¹⁵ Syntetyczny i wysoce kompetentny wykład na ten temat zawiera: J. Kochanowicz, *Cud europejski i zacofanie gospodarcze Europy Wschodniej*, w: *Cywilizacja europejska: różnorodność i podziały*, t. III, red. M. Koźmiński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2014, s. 457–475.

¹⁶ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe: the Map of Civilisation on the Mind of the Enlightenment*, Stanford University Press, Stanford 1994.

¹⁷ N. Davies, *Europa: rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2003, s. 45–59; idem, *Europa – między Wschodem a Zachodem*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2007, s. 5–8, 33–77.

¹⁸ O stereotypowych wyobrażeniach Polski wynikających z dziedzictwa tego okresu piszą np.: P. Krowicki, *Dyplomacja publiczna i branding narodowy w służbie pozytywnego wizerunku kraju – casus Polski*, w: *Promocja Polski w świecie: kultura – dyplomacja – marka narodowa*, Collegium Civitas Press, Instytut Adama Mickiewicza, Warszawa 2010; M. Herzeñiak, *Marka narodowa: jak skutecznie budować wizerunek i reputację kraju*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 201–204; W. Olins, *Teraz jest czas na Polskę!* (rozmowa z A. Kaniewską), Instytut Obywatelski, 2014, <http://www.institutobywatelski.pl/3448/komentarze/teraz-jest-czas-na-polske> (dostęp 20.09.2016).

Rok 1989 nie przyniósł istotnej zmiany, umocnił jedynie przekonanie o uniwersalności zachodnich wzorców. Modernizacja krajów postkomunistycznych miała charakter naśladowczy, oparty na imporcie zachodnich technologii oraz wzorców instytucjonalnych, a o charakterze przeprowadzanych reform decydowały: najpierw – Międzynarodowy Fundusz Walutowy, a później – warunki procesu akcesyjnego do UE¹⁹. W tej sytuacji trudno się dziwić, że do ugruntowanego przez stulecia wizerunku Europy Środkowo-Wschodniej jako peryferii nieodpowiadających europejskim standardom odwoływali się przeciwnicy rozszerzenia z 2004 r. (i następnych). Obecnie trwanie tych stereotypów dostrzec można najwyraźniej w dyskusjach na temat migracji zarobkowych obywateli nowych państw członkowskich. Pokazują one, że w potocznych wyobrażeniach wielu polityków i obywateli „starych” państw członkowskich nasz region stanowi ciągle obszar peryferyjny, nieznaną, zamieszkaną przez jednolitą i trochę dziką masę „wschodnich Europejczyków” (*Eastern Europeans*, tak dobrze funkcjonujący w języku angielskim)²⁰.

Przekonanie o peryferyjności Europy Środkowo-Wschodniej jest wynikiem długotrwałych uwarunkowań strukturalnych i stanowi obecnie istotne ograniczenie dla ambicji politycznych, gospodarczych czy kulturalnych państw i społeczeństw regionu. Aby lepiej zrozumieć jego znaczenie, warto przywołać w tym miejscu podstawowe tezy konstruktoryzmu społecznego, według których rzeczywistość społeczna nie jest ludziami bezpośrednio dana, lecz jest przez nich wytwarzana. Możliwość obiektywnego poznania świata nie istnieje, a znaczenia przypisywane obiektom, zdarzeniom, kontekstom i relacjom powstają w wyniku nieustannych interakcji między jednostkami i grupami składającymi się na społeczeństwo. W efekcie następuje uzgodnienie i utrwalenie znaczeń, a więc przyjęcie pewnego sposobu rozumienia świata społecznego za naturalny i oczywisty²¹. Sposób ten może podlegać zmianom pod wpływem kolejnych interakcji i negocjacji, są to jed-

¹⁹ M. Buchowski, *Tożsamości Europejczyków: jedność i podziały*, w: *Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia*, red. J. Mucha, W. Olszewski, Wydawnictwo UMK, Toruń 1997, s. 68–79; J. Kochanowicz, op.cit., s. 474.

²⁰ A. Applebaum, *Does Eastern Europe Still Exist?*, wykład wygłoszony w London School of Economics 12.03.2013, <https://www.youtube.com/watch?v=p6Awd2iU1rw> (dostęp 26.08.2016, za informację o tym wykładzie dziękuję Jakubowi Krupie). O stereotypach Europy Wschodniej w zachodniej kulturze popularnej pisał ostatnio: Z. Szczerek, *Wszystkie drogi prowadzą na Wschód*, „Gazeta Wyborcza”, 27.02.2016.

²¹ Patrz np.: H. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2007; P. Berger, Th. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości: traktat z socjologii wiedzy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

nak zazwyczaj procesy długiego trwania. Dlatego utrwalone przez stulecia wyobrażenia społeczne na temat Europy Środkowo-Wschodniej decydują o tym, które fakty, wskaźniki makroekonomiczne, dane statystyczne itp. przedostaną się do światowej opinii publicznej i w jaki sposób zostaną zinterpretowane.

Wizerunek Polski w Europie i świecie

Jak z tego wynika, zastąpienie dobrze utrwalonych, ale niekorzystnych wyobrażeń na temat krajów Europy Środkowo-Wschodniej jakimiś nowszymi, pozytywnymi, miałyby wpływ na wzmocnienie pozycji politycznej Polski oraz zwiększenie jej konkurencyjności gospodarczej. Jednak budowanie „miękkiej siły” jest zadaniem nie tylko ważnym, ale także trudnym, wymagającym długotrwałej i konsekwentnie prowadzonej dyplomacji publicznej. Do tej pory w polskiej historii możliwość podjęcia takich działań pojawiła się dwukrotnie, w okresach istnienia suwerennego państwa, II i III Rzeczypospolitej. Z punktu widzenia zwolenników polskich badań postzależnościowych są to okresy szczególnie interesujące ze względu na wychodzenie ze stanu zależności (po 1918 r. – zaborowej, a po 1989 r. – od ZSRR) i związaną z tym wielką zmianę o charakterze emancypacyjnym. Jej ważny element stanowiła nowa polityka tożsamościowa, a także – ściśle z nią powiązane – polityka edukacyjna i polityka historyczna, wprowadzające nowe narracje na temat narodu, ojczyzny, państwa i patriotyzmu²².

W procesach emancypacyjnych istotną rolę odgrywa możliwość zaprezentowania nowej tożsamości kulturowej narodu na forum międzynarodowym oraz uzyskania dla niej światowego uznania. W obu okresach polska dyplomacja publiczna stanęła przed zadaniem skonstruowania pozytywnego wizerunku słabo znanego państwa narodowego²³, które postrzegane jest przez negatywny stereotyp Europy Środkowo-Wschodniej. W obu okresach jej możliwości działania ograniczały dwie przeciwstawne strategie, z których pierwsza nakazywała oprzeć się na dotychczasowych wyobrażeniach i dowartościować peryferyjną specyfikę, w tym przede

²² H. Gosk, *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”: w kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2010, s. 7–22; eadem, *Wychodzenie z „cienia imperium”: wątki postzależnościowe w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2015, s. 15–18.

²³ Choć II RP była państwem wielonarodowym, polskie elity polityczne i społeczne nadały jej kształt państwa narodowego, tak też przedstawiano ją na forum międzynarodowym.

wszystkim lokalne tradycje kulturowe, druga – wyobrażeniom tym zaprzeczać, eksponując związki z centrum, a więc cywilizacją zachodnią w jej dawnej i obecnej formie.

W dalszej części tego artykułu postaram się pokazać, jakie wybory w tym zakresie podejmowano w okresie II RP, natomiast do współczesności odniosę się tylko w zakończeniu. Koncentracja na materiale historycznym ma swoje zalety – okres międzywojenny był stosunkowo krótki i został dość dobrze przebadany, a dystans czasowy ułatwia stworzenie syntetycznego obrazu polskiej dyplomacji publicznej, w tym sposobów reprezentacji tożsamości kulturowej narodu na forum międzynarodowym. W tym okresie ogromne znaczenie propagandowe przywiązywano do udziału w wystawach światowych, traktowanych jako narzędzie poznania świata oraz miejsce reprezentacji i współzawodnictwa narodów. Dlatego dalej zajmę się udziałem II RP w dwóch wystawach tego typu zorganizowanych w Paryżu, Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych i Nowoczesnego Przemysłu z 1925 r. oraz Sztuka i Technika w Życiu Współczesnym z 1937 r.²⁴ W każdym przypadku zastosowano inną strategię konstruowania reprezentacji tożsamości kulturowej narodu, zatem ich porównanie dobrze ilustruje możliwości, jakimi dysponowała polska dyplomacja publiczna.

W stronę peryferyjnej specyfiki

Wystawa paryska w 1925 r. była pierwszą wystawą międzynarodową zorganizowaną w Europie po I wojnie światowej. Komisarzem działu polskiego został Jerzy Warchałowski, wybitny teoretyk i krytyk sztuki. Projektując udział II RP w wystawie, skupił się przede wszystkim na zadaniu przedstawienia światu nowego państwa narodowego. Oznaczało to eksponowanie polskiej tożsamości kulturowej, konstruowanej z naciskiem na wyraźne odróżnienie od „innych” – przede wszystkim od dawnych państw zaborczych, ale także obecnych sąsiadów. Już po wystawie pisał: „Odpowiedzialność bowiem naszego pierwszego po odzyskaniu niepodległości wystąpienia była ogromna. Szło po prostu o kwestię: być

²⁴ Pomijam udział II RP w trzeciej ważnej wystawie, zorganizowanej w Nowym Jorku w 1939 r., gdyż organizatorzy działu polskiego oparli się wówczas na koncepcji stworzonej dwa lata wcześniej, na potrzeby wystawy paryskiej. Szczegółowe informacje na temat polskiego udziału w omawianych wystawach podają: A.M. Drexlerowa, A.K. Olszewski, *Polska i Polacy na powszechnych wystawach światowych*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2005; *Wystawa paryska 1925. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 16–17 listopada 2005 roku*, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2007; *Wystawa paryska 1937. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 22–23 października 2007 roku*, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2009.

albo nie być, zaważyć w ruchu artystyczno-przemysłowym świata swoją siłą odrębną i kolorytem narodowym czy zginąć w morzu wysiłków różnorodnych”²⁵.

Dział polski był dość skromny, ograniczony prawie wyłącznie do dzieł sztuki, ale dzięki temu jednolity i konsekwentny w charakterze. Ekspozowano przede wszystkim peryferyjną specyfikę, a więc narodową odrębność zakorzenioną w tradycji sztuki ludowej. Zgodnie z preferencjami komisarza polski pawilon narodowy, ekspozycje umieszczone poza pawilonem oraz dwa obiekty wolnostojące (kiosk i scenka) zostały zaprojektowane przez czołowych twórców stylu narodowego, opartego na wzorach sztuki ludowej. Najstojniejszymi eksponatami utrzymanymi w tej stylistyce były malowidła Zofii Stryjeńskiej *Pory Roku*, przedstawiające ludowo-słowiańskie personifikacje miesięcy z odpowiadającymi im pracami i świętami, oraz kapliczka Bożego Narodzenia Jana Szczepkowskiego, wyraźnie inspirowana podhalańską ciesiołką. Narodowy charakter działu wzmacniały jeszcze: ekspozycja sztuki ludowej, stoisko sprzedaży wyrobów ludowych oraz występy kapeli góralskiej.

Zwiedzający i recenzenci dość trafnie odczytywali narodowy charakter polskich eksponatów, szklaną wieżę pawilonu kojarzyli z wieżami kościoła mariackiego, kościółków drewnianych czy szopek krakowskich, a malowidła Stryjeńskiej, meble, kilimy i batiki – ze sztuką ludową. Trzeba jednak podkreślić, że twórcy stylu narodowego sięgali po formy geometryczne, ekspresjonistyczne, „futurystyczne i kubistyczne”, które – choć wywiedzione z lokalnej tradycji – należały do repertuaru sztuki współczesnej. Szczególnie wieża pawilonu polskiego – podświetlana po zmierzchu konstrukcja z żelaza i szkła – była dla wielu wyrazistym symbolem nowoczesności²⁶. W ten sposób artystom udało się wykreować nową wersję kodu peryferyjnego, odpowiadającą preferencjom estetycznym centrum i tym samym sugerującą, że peryferyjna tradycja stanowi dobry punkt wyjścia dla dynamicznej modernizacji na wzór zachodni²⁷. Pawilon polski dyskretnie nawiązywał również do tradycji kulturowej centrum – europejskiego klasycyzmu. Takie wrażenie stwarzały: sam układ pawilonu (od atrium, przez westybul i salon

²⁵ J. Warchałowski, *Polska sztuka dekoracyjna*, Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa–Kraków 1928, s. 14.

²⁶ Podają za: M. Rogoyska, *Paryskie zwycięstwo sztuki polskiej w roku 1925*, w: *Z zagadnień plastyki polskiej w latach 1918–1939*, red. J. Starzyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 21–50. Interesujące uwagi na temat różnych interpretacji architektury pawilonu, a szczególnie wieży, można znaleźć w: M. Omilanowska, *Architektura pawilonu polskiego w oczach historyków i krytyków sztuki*, w: *Wystawa paryska 1925...*, op.cit., s. 158–167.

²⁷ Ciekawe uwagi na temat legitymizacji II RP przez sztukę zawiera: P. Piotrowski, *Art and Independence: Polish Art in the 1920s*, „Artium Questiones” 1993, s. 35–37.

honorowy pod kopułą, po przejście do ogrodu), dekoracja fasady ogrodowej oraz zdobiąca atrium rzeźba *Rytm* Henryka Kuny²⁸.

Dział polski odniósł na wystawie dość znaczny sukces, jego twórcy zdobyli wiele nagród i pozytywnych recenzji prasowych, w tym w polskich periodykach liberalnych i centrowych. Wielu dziennikarzy chwaliło spójny i wyrazisty charakter narodowy działu, a niektórzy formułowali przy tej okazji ciekawe uwagi na temat miejsca i roli Polski w Europie, a także związku między lokalną specyfiką a wartościami uniwersalnymi i europejskimi.

Poglądy bliskie zwolennikom stylu narodowego, w tym autorom działu polskiego, reprezentował Jan Kleczyński, pisarz i krytyk sztuki blisko związany z tym środowiskiem. Za punkt wyjścia przyjmowano tam przekonanie Cypriana Kamila Norwida o tym, że sztuka o walorach uniwersalnych powstać może tylko na podstawie wartości partykularnych (ludowych i narodowych)²⁹, co w zasadzie unieważniało opozycję centrum–peryferie. Kleczyński uważał, że od końca XVIII w. Europa przyjmuje kształt jednej, wielkiej rodziny narodów, więc europejskość zasadza się na manifestowaniu własnej specyfiki narodowej. Wynika to z konstytutywnej cechy Europy, jaką jest przywiązanie do wolności oraz poszanowanie dla „indywidualności każdego narodu i każdego obywatela”, tak różne od „despotycznych tradycji azjatyckich”³⁰. Dlatego na wystawie sukces odniosły kraje, które wykorzystały sztukę ludową w sztuce współczesnej: „Narody te zapragnęły wnieść do pojęć europejskich o dekoracyjności swój własny ton, nie porzucający ogólnej platformy wymagań europejskich. Taka np. wspaniała sala przyjęć w pawilonie czeskim jest europejską, a jest jednocześnie narodową, a więc jedyną, tak samo jak polski «salon d’honneur»”³¹.

Inni komentatorzy wyrażali poglądy stanowiące odbicie narzuconej przez centrum „doksy” i – zgodnie z zasadą orientalizmu – charakteryzowali kulturę krajów Europy Zachodniej i Europy Środkowo-Wschodniej przy pomocy przeciwstawnych pojęć, dających się sprowadzić do schematu: stara – młoda. Zależnie od autora, opozycję tę interpretowano na różne

²⁸ Podaję tu jedynie wnioski ze szczegółowej analizy działu polskiego, której dokonałam w: A. Chmielewska, *Czym jesteśmy, czym być możemy i chcemy w rodzinie narodów?*, w: *Wystawa paryska 1925...*, op.cit., s. 65–74.

²⁹ Obszernie na ten temat: A. Chmielewska, *W służbie państwa, społeczeństwa i narodu. „Państwowotwórczy” artyści plastycy w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006, s. 148–149.

³⁰ J. Kleczyński, *Styl europejski i style narodowe*, „Kurier Warszawski”, nr 173/1925 [wyd. wieczorne].

³¹ Ibidem.

sposoby, kojarząc starość z pewnością, tradycją, wyrafinowaniem, ale i ze słabością, a młodość z niepewnością, pierwotnością, zapóźnieniem, ale również z siłą i nowością.

Większość z nich uważała, że twórcy działu polskiego skonstruowali autentyczną reprezentację polskiej tożsamości kulturowej i – dzięki wyeksponowaniu peryferyjnej specyfiki – uniknęli naśladownictwa. Antoni Potocki, pisarz i krytyk związany z najstarszym pokoleniem działaczy endecji, wystawę jako całość oceniał źle, przede wszystkim ze względu na przyjęcie zasady nowoczesności. Dział polski chwalił za odrzucenie tej zasady i wyeksponowanie narodowej tradycji, w tym jej najcenniejszego elementu – folkloru. Jego zdaniem, było to rozwiązanie najlepsze dla młodych narodów Mitteleuropy: „Gdy chodzi o sfery, pokolenia czy rasy słabo stojące na własnych nogach, dyscyplina tradycji jest szkołą lepszą od swawoli i udawania. Wtedy lepsze są nawet szczerze pożyczki z własnego folkloru, lepszą jest egzaltacja motywów rodzimych, niż pijane a chytre błąkanie się po manowcach cudzych niby też to nowatorstw”³². Jarosław Iwaszkiewicz akcentował młodość polskiej kultury, którą uważał za źródło nowej, ożywczej siły: „Nas jednak powinna napawać prawdziwą dumą rola, jaką odgrywamy na wystawie paryskiej, rola młodego i ożywczego powiewu wśród starej kultury, na której zaczynają się zarysowywać poważne szczyby i rysy”³³. Natomiast niezidentyfikowany krytyk podpisujący się Rajmund W-icz uważał, że nowatorstwo działu polskiego wynika z inspiracji sztuką ludową, która pozwala „tworzyć rzeczy nowe i Europie nieznane”, ale też nadaje im piętno prymitywizmu, nieprzystające do współczesnej wrażliwości europejskiej: „Jednakże mimo oryginalności tej sztuki, jej twardość i prymitywizm nie wyrażają duszy współczesnego człowieka i sztuka ludowa, by stać się sztuką narodową, musi jeszcze ulec szeregowi przemian”³⁴.

Z innej perspektywy spoglądali na eksponowanie peryferyjnej specyfiki artyści awangardowi, zdeklarowani zwolennicy modernizacji przez przyjęcie uniwersalnego kodu centrum. Uważali oni sztukę ludową za sztukę prymitywną, a więc przeciwną modernizacji i utrwalającą zapóźnienie cywilizacyjne kraju. Dlatego konstruktywiści z kręgu Władysława Strzemińskiego i Mieczysława Szczuki bardzo krytycznie oceniali polski udział w wystawie, jako jego główne wady wskazując brak kontaktu

³² A. Potocki, *Wystawa Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu*, „Sztuki Piękne”, nr 12/1924–1925, s. 554.

³³ J. Iwaszkiewicz, *Polska na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu*, „Wiadomości Literackie”, nr 25/1925, s. 2.

³⁴ R. W-icz, *Artystyczne rezultaty wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu*, „Sztuka w Rzemiośle”, nr 10/1925, s. 14.

z przemianami następującymi w życiu i w sztuce europejskiej. Wykorzystanie sztuki ludowej jako źródła odrębności narodowej uważali za anachronizm: „Nie przeczy my że muszą zachodzić różnice w sztuce różnych ludów, wypływające z różnicy temperamentu, **stopnia kultury**, i t. p. – lecz szukanie gruntu dla narodowej sztuki u ludu – doprowadza do przejmowania form jego sztuki, wynikłej z odmiennych potrzeb i warunków, niewspółmiernych i obcych potrzebom człowieka stojącego na wyższym stopniu cywilizacyjnym”³⁵.

W stronę uniwersalizmu centrum

Dwanaście lat później, w 1937 r., dział polski na kolejnej wystawie światowej w Paryżu przygotowywany był z większym rozmachem i obejmował nie tylko osiągnięcia polskiej sztuki, ale także gospodarki. Jego komisarzem był Lech Niemojewski, architekt i historyk architektury z Politechniki Warszawskiej. Tym razem przyjęto strategię „okcydentalizacji” – konstruując reprezentację polskiej tożsamości kulturowej, akcentowano przede wszystkim europejskość państwa i narodu, rozumianą jako przynależność do Zachodu. Aby ją wykazać, eksponowano, po pierwsze, tradycję związków kultury polskiej z kręgiem kultury łacińskiej, po drugie, dynamiczną modernizację, dzięki której II RP osiąga zachodnie standardy cywilizacyjne. Niemojewski deklarował: „Budowa kultury jest łacińska i tradycje kultury są zachodnie. Różne czynniki wpłynęły na to, żeśmy od Zachodu oddzieleni byli murem chińskim jakiś czas, ale do Zachodu dążymy...”³⁶.

Dział polski składał się z pawilonu narodowego, którego dwie zasadnicze części stanowiły Rotunda Honorowa oraz Pawilon Gospodarczy, a także z wielu mniejszych wystaw ulokowanych w pawilonach tematycznych. Przedstawieniu wielkiej przeszłości Polski i jej związków z kulturą europejską poświęcona została Rotunda Honorowa, która swoją formą nawiązywać miała do rzymskiego grobowca Cecylii Metelli³⁷. W jej wnętrzu ustawiono posągi bohaterów narodowych oraz rozwieszono monumentalną makatę Mieczysława Szymańskiego sławiącą zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, a więc wprowadzającą koncepcję Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. Również w pawilonach tematycznych moż-

³⁵ *Czy sztuka dekoracyjna?*, „Blok”, nr 10/1925.

³⁶ Acoś, *Komisarz Pawilonu Polskiego usprawiedliwia się przed polonią paryską. Jak to ma przejsć do potomności nowy „styl” polski*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, nr 196/1937, s. 5–6.

³⁷ L. Niemojewski, *Opis polskiej ekspozycji w języku francuskim*, Archiwum PAN, sygn. III-67, j. 78, k. 85–86.

na było znaleźć eksponaty świadczące o przynależności kraju do kręgu kultury łacińskiej, takie jak mapa ukazująca, że zasięg architektury gotyckiej na wschodzie Europy pokrywa się z granicami II RP. Natomiast przedstawieniu dynamicznej modernizacji kraju poświęcony został pawilon gospodarczy oraz polskie wystawy w takich pawilonach, jak pawilon kolei czy reklamy, które same w sobie stanowiły symbole nowoczesności i postępu technicznego.

Charakter narodowy pawilonu polskiego był dużo mniej czytelny, choć peryferyjną specyfikę reprezentowały: „wiejska” kapliczka z podhalańskim malowidłem na szkłe, krata Edmunda Bartłomiejczyka z dekoracjami wzorowanymi na wycinankach ludowych czy też ekspozycja dzieł sztuki ludowej, połączona z punktem sprzedaży. Poza tym o charakterze narodowym polskiej ekspozycji decydować miał współczesny styl polski, uzyskiwany w sposób naturalny przez nowoczesne i swobodne przetworzenie tradycji. Najwyraźniej prezentowały go zaaranżowane w pawilonie wnętrza mieszkalne, utrzymane w estetyce wykwintnego regionalizmu. Ich projektanci łączyli naturalne materiały (przede wszystkim drewno i kamień) z niezwykle eleganckimi formami, sugerując związek nowoczesności z przyrodą i tradycją kraju. Jednak w porównaniu z rokiem 1925 ludowość i oparty na niej styl narodowy odgrywały w dziale polskim dużo mniejszą rolę³⁸.

Inaczej niż poprzednio, w 1937 r. dział polski nie miał dobrej opinii w kraju. Dominowały złośliwe uwagi na temat Rotundy Honorowej, której formę porównywano do pisuaru, oraz ton ogólnego rozczarowania, wynikający zapewne z kameralnej skali całości, która nie odpowiadała ambicjom mocarstwowym II RP. Co gorsza, polski pawilon znalazł się w bezpośrednim sąsiedztwie monumentalnego gmachu wzniesionego przez III Rzeszę, z którym mógł konkurować jedynie stojący nieco dalej pawilon ZSRR. Propagandowa rywalizacja tych dwóch potęg nadała charakter całej wystawie³⁹.

W recenzjach prasowych często podważano sens strategii „okcydentalizacji” polskiej kultury. Jej przeciwnicy przypominali na ogół, że w 1925 r. sukces osiągnięto dzięki eksponowaniu peryferyjnej specyfiki, w tym sztuki ludowej, która stanowi szczególną atrakcję dla międzynarodowej

³⁸ Tak jak w przypadku wystawy z 1925 r., podaję tu jedynie wnioski ze szczegółowych analiz, które opublikowałam w: A. Chmielewska, *Odrębność kulturowa Narodu, jego duch i siła, czyli reprezentacja Polski na wystawie paryskiej 1937 roku*, w: *Wystawa paryska 1937...*, op.cit., s. 89–104.

³⁹ I. Luba, *Sztuka jako reprezentacja. Pawilon jako wizerunek państwa. Polska i państwa ościenne w Paryżu w 1937 roku*, w: *Wystawa paryska 1937...*, op.cit., s. 74–87; J.M. Sosnowska, *Polska w Paryżu była... kobietą*, w: *Wystawa paryska 1937...*, op.cit., s. 129–138.

publiczności. Bez zrozumienia przyjęli wysiłki na rzecz wykazania związków kultury polskiej z dorobkiem kultury łacińskiej, co dobrze ilustrują uwagi – znanego nam już – Antoniego Potockiego: „Cóż nam po Cecylii Metelli, nie potrzebującej chyba dla rozgłosu polskiego orędownictwa – i co wystawie, tak kipiącej życiem, po jakiejś reminiscencji pogrobowej?! [...] Nie podobna przypuścić by aż czterech polskich architektów urodziło razem grób Cecylii Metelli na zdokumentowanie polskości?”⁴⁰.

Krytykę wzbudziło również eksponowanie sukcesów modernizacyjnych kraju, przy czym najczęściej zwracano uwagę na fakt, że wizerunek stworzony na potrzeby wystawy nie odpowiada rzeczywistości. Najciekawszą i najbardziej wyczerpującą analizę tego problemu opublikował Stanisław Piasecki, redaktor naczelny „Prosto z Mostu” i działacz narodowy. Jako zasadniczy problem działu polskiego wskazał fakt, że kraj peryferyjny, a więc zapóźniony, rolniczy, z żywą jeszcze kulturą chłopską, próbowano przedstawić jako kraj nowoczesny, uprzemysłowiony: „Nie pokazujemy, czym Polska jest istotnie i czym może cudzoziemca zafrapować. Staramy się natomiast – a to musiało skończyć się żałośnie – udowodnić w sposób magiczny, że jesteśmy czym innym, niż jesteśmy. Będąc krajem rolniczym – popisujemy się próbkami przemysłu. Mając wspaniałe folklor – wystawiamy akurat meble, ad hoc skonstruowane przez młodych architektów, które w Polsce każdego wprawiłyby w zdumienie. Ba, wystawiamy nawet hall willi... konstruktora samolotów, jakby w Polsce był to zawód niezmiernie powszechny”⁴¹. Wykorzystując koncepcje Jana Stachniuka, twórcy i ideologa neopogańskiego ruchu „Zadruga”, Piasecki uznał dział polski w Paryżu za „oazę magii socjalnej”, czyli enklawę stworzoną ze względu na konieczność konfrontacji z rzeczywistością Europy Zachodniej. Takie „oazy” to miejsca, gdzie: „[...] działanie reformistyczne kumuluje środki gospodarcze wypompowane z reszty organizmu, by stworzyć złudę wysokiego poziomu życia. Ten wysoki poziom życia usuwa z świadomości uczestników oaz magii socjalnej, poczucie niższości”⁴². Uwagi te trafiały w słaby punkt polskiej ekspozycji – prywatnie Niemcewicz porównywał ją do wsi potiomkinowskiej ze względu na brak eksponatów potwierdzających rozwój gospodarczy kraju⁴³.

Piasecki uważał, że na wystawie należało pokazać polską rzeczywistość, a szczególnie wyeksponować najważniejsze zasoby peryferii – po-

⁴⁰ A. Potocki, *Udział Polski w Wystawie*, „Gazeta Polska”, nr 167/1937, s. 3.

⁴¹ (st.p.) [S. Piasecki], *Wycinanki. Polska na Wystawie Paryskiej*, „Prosto z Mostu”, nr 36/1937, s. 5.

⁴² Ibidem.

⁴³ Obszerniej na ten temat: A. Chmielewska, *Odrębność kulturowa Narodu...*, op.cit., s. 102–103; J.M. Sosnowska, op.cit., s. 144–145.

tencjał „ludzi, ziemi i lasów”. Podejrzał, iż chłopów i ich kultury nie pokazano z obawy przed orientalizacją: „Chłopów liczy Polska coś około 20 milionów; próżno by szukać ich śladu na Wystawie; nie pokazano nawet ich wspaniałego folkloru; to trąciło by egzotyzmem, a egzotyizmu wystrzegali się «europejscy» magicy od pawilonu polskiego jak ognia”⁴⁴. Pominęto także dziką przyrodę i łowiectwo, a więc najważniejsze atrakcje turystyczne kraju. O tym, że był to wybór błędny, świadczą miały sukcesy rumuńskiej ekspozycji folkloru i węgierskiego pawilonu łowieckiego, opartych na strategii eksponowania peryferyjnej specyfiki krajów Europy Środkowo-Wschodniej⁴⁵.

Wnioski

Przedstawiony materiał pokazuje, że zainspirowana studiami postkolonialnymi koncepcja Zaryckiego stwarza ciekawy kontekst interpretacyjny dla analizy problemów związanych z konstruowaniem reprezentacji polskiej tożsamości kulturowej na forum międzynarodowym. Po pierwsze, widać wyraźnie, że twórcy tych reprezentacji stosowali strategię kompensacji zależności peryferyjnej, a więc – w poczuciu niedostatków kapitału ekonomicznego – wykorzystywali przede wszystkim lokalny kapitał społeczny i kulturowy. W 1925 r. dział polski oparto wyłącznie na unikatowych dziełach sztuki użytkowej, a w 1937 r. ekspozyty o charakterze gospodarczo-przemysłowym stanowiły tylko uzupełnienie wizji świetnej przeszłości kraju i jego dynamicznej modernizacji wykreowanej przy pomocy dzieł sztuki, plakatów, fotografii, plansz informacyjnych i architektury wnętrz. Po drugie, wielu polskich obserwatorów dostrzegło odmienną Europę Środkowo-Wschodnią od Europy Zachodniej, a różnicę charakteryzowało – zgodnie z zasadą orientalizmu – przez pary przeciwstawnych pojęć, takich jak: nowoczesność – zacofanie, uniwersalizm – egzotyzm, wyrafinowanie – prymitywizm, starość – młodość.

Po trzecie – jak już zapowiadałam – strategię konstruowania reprezentacji polskiej tożsamości kulturowej przyjęte na tych dwóch wystawach wyznaczają granice możliwości, jakimi dysponowały kraje Europy Środkowo-Wschodniej. W pierwszym wariantcie postawiono na „odróżnienie się” przez wyeksponowanie peryferyjnej specyfiki, a więc tożsamości narodowej i jej korzeni, w drugim – na akcentowanie związków z centrum, czyli przynależności do kręgu kultury łacińskiej oraz dynamicznej modernizacji na wzór zachodni. Zmiana strategii wiązała się z przemianami

⁴⁴ (st.p.) [S. Piasecki], *Wycinanki...*, op.cit.

⁴⁵ Ibidem.

stylistycznymi zachodzącymi w sztuce, ale można ją również tłumaczyć polityką władz państwowych, które w drugiej połowie lat 30. coraz wyraźniej akcentowały mocarstwowość i europejskość II RP. Zmianę tę można także interpretować jako przejście przez kolejne fazy wychodzenia z zależności. W pierwszej, wczesnej, dominowała potrzeba manifestacji własnej podmiotowości, wyrażanej w kategoriach narodowej specyfiki, podczas gdy w drugiej chodziło o udowodnienie, że Polska może być równorzędnym partnerem dla państw Europy Zachodniej (sądząc po głosach krytyki, przedwcześnie).

Po czwarte, nawet skromny materiał przedstawiony w tym artykule pozwala zauważyć, że w okresie międzywojennym istniał powszechnie rozpoznawany kod peryferyjny, na który składały się treści i formy kojarzone z narodową odrębnością, zakorzenione w kulturze ludowej. Natomiast spory toczony wokół wystawy paryskiej w 1937 r. pokazują, że zarówno łacińska, europejska tradycja, jak i nowoczesność w Polsce postrzegane były jako zjawiska napływające z zewnątrz, obce, związane z kodem centrum. Dlatego dział polski na wystawie w 1925 r. uważano za manifestację autentycznej tożsamości narodu, podczas gdy ekspozycję z 1937 r. krytykowano za zagubienie charakteru narodowego, naśladownictwo i fałsz.

Obie strategie konstruowania reprezentacji polskiej tożsamości kulturowej miały swoje wady. Kod peryferyjny pozwalał tworzyć łatwo rozpoznawalny i szeroko akceptowany wizerunek tożsamości narodowej, ale też utrwał orientalizację narodu i państwa – zapóźnionego cywilizacyjnie, egzotycznego, niezachodniego. Na wystawie z 1925 r. podobną strategię reprezentacji tożsamości kulturowej zastosowała większość krajów Europy Środkowo-Wschodniej, potwierdzając tym samym swoją przynależność do jednego, wschodniego regionu. Akcentowanie ludowych korzeni kultury narodowej nadawało tym reprezentacjom charakter etnograficzny, który na wystawach światowych wyróżniał kraje peryferyjne, przede wszystkim dawne kolonie. W dodatku – w oczach zachodniej publiczności – dominacja folkloru wpisywała II RP w stereotyp słowiańskiej egzotyki, utożsamiany zazwyczaj z Rosją i rosyjskością⁴⁶. Dla odmiany zwrot w stronę kodu centrum groził zatarciem śladów lokalnej specyfiki i skonstruowaniem wizerunku kultury narodowej jako kultury wtórnej, naśladowczej. Modernizacja oznaczała bowiem osiągnięcie zachodnich standardów cywilizacyjnych, a historyczne związki kultury narodowej

⁴⁶ W Paryżu stylistykę Stryjeńskiej kojarzono przede wszystkim z Baletami Rosyjskimi, patrz: A. Szczerki, *Nowa Europa – nowe państwa na Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych i Nowoczesnego Przemysłu w Paryżu w 1925 roku*, w: *Wystawa paryska 1925...*, op.cit., s. 61; A. Chmielewska, *Ludowe jako narodowe...*, op.cit., s. 343–345.

z kulturą łacińską potwierdzały, że peryferia „od zawsze” wzorowały się na centrum. Oczywiście, w przypadku obu strategii można się dopatrywać prób znalezienia „trzeciej drogi”, czyli wykazania związku między peryferyjną tradycją a europejskością i modernizacją, jednak zrównoważenie tych komponentów okazało się bardzo trudne. W 1925 r. styl narodowy sugerował, że polska modernizacja może się opierać na lokalnej tradycji, a w 1937 r. narracja historyczna – właściwie nieczytelna dla masowej publiczności, nieznającej polskiej historii – wykazywała, że Polacy wnieśli pewien wkład w rozwój Europy i jej kultury.

Jeśli z tej perspektywy spojrzymy na polską dyplomację publiczną po 1989 r., zauważymy, że meandruje ona wokół tych samych, podstawowych problemów związanych z konstruowaniem reprezentacji polskiej tożsamości kulturowej. Ciągłe dominuje strategia kompensacji zależności peryferyjnej. Chociaż obecnie kulturową tożsamość narodu wyraża się najczęściej w języku marketingu i przy pomocy koncepcji marki narodowej⁴⁷, to nadal jest ona oparta na lokalnym kapitale kulturowym. Dlatego do niedawna największe sukcesy w budowaniu marki „Polska” odnosił Instytut Adama Mickiewicza, którego dyrektor Paweł Potoroczyn mówił wprost, że najskuteczniej i najtaniej robi się to przy pomocy kultury⁴⁸.

Twórcy reprezentacji tożsamości kulturowej narodu ciągle wybierają między dwiema podstawowymi strategiami i kodami, przy czym dominuje wariant „okcydentalizacji”. Starania o członkostwo w UE spowodowały, że od połowy lat 90. podkreślano wielowiekową przynależność Polski do europejskiego kręgu kulturowego. Później, mniej więcej od momentu akcesji, w związku z pracami nad koncepcją marki narodowej, znaczenia nabral wariant podkreślający dynamiczną modernizację kraju. Marka próbuje wyrazić tożsamość narodową przy pomocy nowoczesnego i uniwersalnego kodu centrum, odwołując się do takich cech Polski i Polaków, jak: kreatywność, dynamizm, nowoczesność, indywidualizm, odporność i zdolności przystosowawcze⁴⁹. Ucieka w ten sposób od orientalizujących skojarzeń związanych z kodem peryferii, ale też pomija najważniejsze wyznaczniki lokalnej specyfiki: historię, tradycję i folklor. Możliwe, że właśnie dlatego ma niski

⁴⁷ M. Hereźniak, op.cit.

⁴⁸ Podają za: D. Jurkiewicz-Eckert, *The Polska Brand as a Challenge for Polish Cultural Diplomacy: Old Determinants, New Strategies*, „Yearbook of Polish European Studies”, nr 17/2014, s. 260.

⁴⁹ M. Raftowicz, „*Twórcze napięcie*” – *zasadność i implikacje dla polskiej marki narodowej*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne”, nr 4/2006, s. 115–121; M. Hereźniak, op.cit., s. 192–193, 213; D. Jurkiewicz-Eckert, op.cit., s. 266–268, 276–287.

potencjał mobilizacji i integracji społeczeństwa narodowego, a związane z nią działania promocyjne zbierają wiele krytycznych uwag⁵⁰.

Dla odmiany strategia podkreślania peryferyjnej specyfiki przez akcentowanie narodowej odrębności i jej ludowych korzeni cieszy się niezmiernie znaczną popularnością wśród odbiorców. Jej współczesne wcielenie to „etnodizajn”, do którego największych sukcesów należy tryumfalny powrót motywów z ludowych wycinanek, tym razem wykorzystywanych jako element architektury pawilonu polskiego na EXPO 2010 w Szanghaju, a także wzory dekoracji kubków, filcowych toreb czy podkładek pod myszkę, należących do obowiązkowej oferty zmodernizowanych sklepów z pamiątkami. W epoce globalizacji i homogenizacji rynku siła „etnodizajnu” opiera się na odniesieniach do tradycji i natury oraz sugestii twórczej kreatywności⁵¹.

W tej sytuacji rodzą się pytania: czy pojawi się nowa strategia konstruowania reprezentacji polskiej tożsamości kulturowej? Czy poważniejsze innowacje w tej dziedzinie są możliwe? Być może w najbliższych latach znaczenia nabierze strategia „wiktyimizacji” i podkreślania wyjątkowości polskiej historii, ale nie wykracza ona poza przedstawiony w tym artykule model kompensacji zależności peryferyjnej. Na większe zmiany trudno liczyć, przynajmniej dopóty, dopóki trwa układ centro-peryferyjny, w którym Polska zajmuje miejsce peryferii Zachodu.

Bibliografia

- Acosi, *Komisarz Pawilonu Polskiego usprawiedliwia się przed polonią paryską. Jak to ma przejść do potomności nowy „styl” polski*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, nr 196/1937.
- Applebaum A., *Does Eastern Europe Still Exist?*, wykład wygłoszony w London School of Economics 12.03.2013, <https://www.youtube.com/watch?v=p6Awd2iU1rw> (dostęp 26.08.2016).
- Bakuła B., *Europa Środkowo-Wschodnia i jej (post)kolonialny świat*, w: *Dyskurs postkolonialny we współczesnej literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej*, red. B. Bakuła, Wydawnictwo „Bonami”, Poznań 2015.
- Bakuła B., *Studia postkolonialne w Europie Środkowej oraz Wschodniej. Kwerenda wybranych problemów (1991–2014)*, w: *Dyskurs postkolonialny*

⁵⁰ M. Raftowicz, op.cit., s. 118–119; D. Jurkiewicz-Eckert, op.cit., s. 282, przyp. 54.

⁵¹ E. Klekot, *Etnodizajn – kolejne konfiguracje sztuki ludowej*, „Etnografia Nowa”, nr 4/2012, s. 45.

- we współczesnej literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej, red. B. Bakula, Wydawnictwo „Bonami”, Poznań 2015.
- Berger P., Luckmann Th., *Społeczne tworzenie rzeczywistości: traktat z socjologii wiedzy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2007.
- Buchowski M., *Tożsamości Europejczyków: jedność i podziały*, w: *Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia*, red. J. Mucha, W. Olszewski, Wydawnictwo UMK, Toruń 1997.
- Chmielewska A., *Czy i jak możemy korzystać z badań postkolonialnych?* w: *Perspektywa (post)kolonialna w kulturze* [Studia Komparatystyczne Instytutu Sztuki PAN. Teatr. Sztuka. Kultura 4], red. E. Partyga, J.M. Sosnowska, T. Zadrozny, Oficyna Wydawnicza Errata, Warszawa 2012.
- Chmielewska A., *Czym jesteśmy, czym być możemy i chcemy w rodzinie narodów?*, w: *Wystawa paryska 1925. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 16–17 listopada 2005 roku*, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2007.
- Chmielewska A., *Ludowe jako narodowe: reprezentacja Drugiej Rzeczypospolitej na wystawach międzynarodowych i związane z nią problemy* w: *Lokalne, narodowe i inne... Księga dla Profesor Joanny Kurczewskiej*, red. P. Binder, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2014.
- Chmielewska A., *Odrębność kulturowa Narodu, jego duch i siła, czyli reprezentacja Polski na wystawie paryskiej 1937 roku*, w: *Wystawa paryska 1937. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 22–23 października 2007 roku*, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2009.
- Chmielewska A., *W służbie państwa, społeczeństwa i narodu. „Państwowotwórczy” artyści plastycy w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006.
- Czy sztuka dekoracyjna?*, „Blok”, nr 10/1925.
- Davies N., *Europa – między Wschodem a Zachodem*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2007.
- Davies N., *Europa: rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2003.
- Drexlerowa A.M., Olszewski A.K., *Polska i Polacy na powszechnych wystawach światowych*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2005.
- Gandhi L., *Teoria postkolonialna: wprowadzenie krytyczne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
- Gosk H., *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”: w kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2010.

- Gosk H., *Wychodzenie z „cienia imperium”: wątki postzależnościowe w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2015.
- Hereźniak M., *Marka narodowa: jak skutecznie budować wizerunek i reputację kraju*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.
- Iwaszkiewicz J., *Polska na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu*, „Wiadomości Literackie”, nr 25/1925.
- Jurkiewicz-Eckert D., *The Polska Brand as a Challenge for Polish Cultural Diplomacy: Old Determinants, New Strategies*, „Yearbook of Polish European Studies”, nr 17/2014.
- Kleczyński J., *Styl europejski i style narodowe*, „Kurier Warszawski”, nr 173/1925, [wyd. wieczorne].
- Kledzik E., *Polski postkolonializm – strategie udomowienia*, w: *Dyskurs postkolonialny we współczesnej literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej*, red. B. Bakula, Wydawnictwo „Bonami”, Poznań 2015.
- Klekot E., *Etnodizajn – kolejne konfiguracje sztuki ludowej*, „Etnografia Nowa”, nr 4/2012, s. 39–46.
- Kochanowicz J., *Cud europejski i zacofanie gospodarcze Europy Wschodniej*, w: *Cywilizacja europejska: różnorodność i podziały*, t. III, red. M. Koźmiński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2014.
- Krowicki P., *Dyplomacja publiczna i branding narodowy w służbie pozytywnego wizerunku kraju – casus Polski*, w: *Promocja Polski w świecie: kultura – dyplomacja – marka narodowa*, Collegium Civitas Press, Instytut Adama Mickiewicza, Warszawa 2010.
- Lomba A., *Kolonializm/postkolonializm*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.
- Luba I., *Szuka jako reprezentacja. Pawilon jako wizerunek państwa. Polska i państwa ościenne w Paryżu w 1937 roku*, w: *Wystawa paryska 1937. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 22–23 października 2007 roku*, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2009.
- Markowski M.P., *Postkolonializm*, w: A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku: podręcznik*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2007.
- Niemojewski L., „Opis polskiej ekspozycji w języku francuskim”, *Archiwum PAN*, sygn. III-67, j. 78, k. 85–86.
- Nycz R., *Polish Post-Colonial and/or Post-Dependence Studies*, „Teksty Drugie”, nr 1/2014 [Special edition], http://tekstydrugie.pl/file/fm/Dokumenty/t2en_2014_1webCOMB.pdf (dostęp 14.09.2016).
- Nycz R., *Wprowadzenie. „Nie leczony, chroniczny pogłos” Trzy uwagi o polskim dyskursie postzależnościowym*, w: *Kultura po przejściach, osoby z prze-*

- szłością: polski dyskurs postzależnościowy – konteksty i perspektywy badawcze, red. R. Nycz, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2011.
- Olins W., *Teraz jest czas na Polskę!* (rozmowa z A. Kaniewską), Instytut Obywatelski, 2014, <http://www.institutobywatelski.pl/3448/komentarze/teraz-jest-czas-na-polske> (dostęp: 20.09.2016).
- Omilanowska M., *Architektura pawilonu polskiego w oczach historyków i krytyków sztuki*, w: *Wystawa paryska 1925. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 16–17 listopada 2005 roku*, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2007.
- [Piasecki S.] (st.p.), *Wycinanki. Polska na Wystawie Paryskiej*, „Prosto z Mostu”, nr 36/1937.
- Piotrowski P., *Art and Independence: Polish Art in the 1920s*, „Artium Questiones”, 1993.
- Potocki A., *Udział Polski w Wystawie*, „Gazeta Polska”, nr 167/1937.
- Potocki A., *Wystawa Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu*, „Sztuki Piękne”, nr 12/1924–1925.
- Raftowicz M., „*Twórcze napięcie*” – zasadność i implikacje dla polskiej marki narodowej, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne”, nr 4/2006.
- Rogoyska M., *Paryskie zwycięstwo sztuki polskiej w roku 1925*, w: *Z zagadnień plastyki polskiej w latach 1918–1939*, red. J. Starzyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.
- Said E., *Orientalizm*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2005.
- Skórczewski D., *Teoria – literatura – dyskurs: pejzaż postkolonialny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- Sosnowska J.M., *Polska w Paryżu była... kobietą*, w: *Wystawa paryska 1925. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 22–23 października 2007 roku*, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2009.
- Szczerek Z., *Wszystkie drogi prowadzą na Wschód*, „Gazeta Wyborcza”, 27.02.2016.
- Szczerski A., *Nowa Europa – nowe państwa na Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych i Nowoczesnego Przemysłu w Paryżu w 1925 roku*, w: *Wystawa paryska 1925. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 16–17 listopada 2005 roku*, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2007.
- Warchałowski J., *Polska sztuka dekoracyjna*, Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa–Kraków 1928.
- W-icz R., *Artystyczne rezultaty wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu*, „Sztuka w Rzemiośle”, nr 10/1925.

Wolff L., *Inventing Eastern Europe: the Map of Civilisation on the Mind of the Enlightenment*, Stanford University Press, Stanford 1994.

Wystawa paryska 1925. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 16–17 listopada 2005 roku, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2007.

Wystawa paryska 1937. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 22–23 października 2007 roku, red. J.M. Sosnowska, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2009.

Young R.J.C., *Postkolonializm: wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

Zarycki T., *Peryferie: nowe ujęcie zależności centro-peryferyjnych*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2009.

Słowa kluczowe: studia postkolonialne, teoria postzależnościowa, relacje centro-peryferyjne, dyplomacja kulturalna, marka narodowa, wystawy międzynarodowe, II Rzeczpospolita, III Rzeczpospolita, Europa Środkowo-Wschodnia

Key words: Post-Colonial Studies, Post-Dependency Theory, Centre-Periphery Relations, Cultural Diplomacy, National Brand, World Fairs, Second Republic of Poland, Third Republic of Poland, Central-Eastern Europe

Abstract

Image of Poland in Europe and the World: Problems of the European Periphery

The article is an attempt to demonstrate opportunities for analysing the constructing of Poland's "soft" power, especially the image of Poland in Europe and the world, arising from Polish post-colonial studies, in particular its post-dependence variation. Basing on Tomasz Zarycki's theory, the author discusses centre-periphery relations with focus on long-term structural conditions affecting Poland and other Central-Eastern European countries. Using historical materials from the inter-war period, she characterises two basic strategies of constructing representations of Polish cultural identity aimed at the international public. One consists of emphasising peripheral specificity, primarily national identity and its roots. The other "occidentalises" it, demonstrating connections with the past and present of the Western civilisation, mostly European cultural

traditions and modernisation. In the conclusion the author argues that contemporary Polish cultural diplomacy still relies on these two strategies, the former being associated with the concept of “ethnodesign” and the latter – a national brand.